

<http://www.solidarnosc.zut.edu.pl/?m=207>

**Delegaci NSZZ "Solidarność" UJ na WZD KSN do Przewodniczącego Rady KSN J. Sobieszczańskiego**

Przewodniczący Rady KSN

Szanowny Pan Janusz Sobieszczański

Szanowny Panie Przewodniczący, zachęca Pan nas do składania uwag do projektów ustaw. Píše Pan *Projekt ustawy trzeba jednak dokładnie przeczytać, gdyż jak wiadomo, dodatkowy diabeł jest ukryty w szczegółach.*

Nie przeczymy: projekt ustaw trzeba przeczytać. Ale dużo o o intencjach ich autorów mówi nam tekst towarzyszący: - Założenia do nowelizacji ustawy " Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki". Na stronie ósmej tego dokumentu czytamy: *Jeżeli co roku w rankingu najlepszych uczelni wygrywa Uniwersytet Jagielloński lub Uniwersytet Warszawski, to zadajmy sobie pytanie, czy rzeczywiście wynika to z jakości tych uczelni, czy może tylko z ich ilościowego potencjału studentów i akademików, tworzących największe akademickie środowiska w Polsce.* Dalej mamy pochwałę szkolnictwa niepublicznego.

Trzy patologie trapią polskie szkolnictwo wyższe: nadmierne rozproszenie (ponad 300 uczelni niepublicznych i ponad 150 publicznych), wieloletowość i niskie płace. Autorzy Założeń są tego świadomi; w końcu to z ich opracowania zaczerpnęliśmy te dane. Ale nie proponują naprawy systemu, lecz jego dalsze psucie. Nakłady na szkolnictwo wyższe w zasadzie są zamrożone. Niewielki wzrost nakładów w liczbach absolutnych zostanie pochłonięty przez finansowanie tzw. KNOW - wydziałów wiodących. Przyjęto drogi mechanizm finansowania szkolnictwa wyższego wprowadzając konkursy na KNOWy. Mechanizm ten jest w dodatku korupcyjny - już teraz pojawiają się w PAUZie nawoływania do zмовы recenzentów z najlepszych uczelni, by skierować ten strumień pieniędzy pomiędzy nie właśnie. KNOWy zresztą mogą okazać się sposobem na wyprowadzanie pieniędzy z sektora publicznego. W rezultacie słabsze uczelnie publiczne mogą już niebawem znaleźć się w dramatycznej sytuacji finansowej. Wszystko to można wyczytać już w *Założeniach*. Wystarczy je przeczytać, by uświadomić sobie, że KSN "Solidarność" powinna bić na alarm. Powinniśmy żądać wycofania ustaw z Sejmu i podjęcia uczciwych negocjacji. Panie Przewodniczący, Pan dalece nie docenia niebezpieczeństwa. To nie dodatkowy diabeł jest ukryty w szczegółach; to cała idea reformowania szkolnictwa wyższego jest fundamentalnie błędna. Zwracamy się z apelem do władz KSN o takie przeprowadzenie majowego zjazdu, aby sprawa reform w szkolnictwie wyższym była głównym tematem obrad.

Uniwersytet Jagielloński  
Kraków, 21 kwietnia 2010.

Delegaci na Zjazd KSN

Kazimierz Łątka

Edward Malec

Robert Wolak

Czesław Noworol

Piotr Lechowski

Marek Sawicki

Uwagi szczegółowe.

1. Odnotowujemy próbę zrobienia z senatu uczelni rady pracowniczej, co znacznie ograniczy możliwości działania związków zawodowych. Jest to prawdopodobnie niezgodne z innymi ustawami, szczególnie ze względu na sposób wyboru.

2. Zatrudnienie większości pracowników uczelni na podstawie umowy o pracę. Mianowani mają być tylko profesorowie tytularni. Odnotujmy występowanie restrykcyjnych ograniczeń dotyczących wyłącznie obecnych pracowników mianowanych. Zgodnie z artykułem 21 nowej Ustawy stosunek pracy z osobą zatrudnioną na podstawie mianowania na czas nieokreślony (lub określony) staje się stosunkiem pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony (lub określony), z wyłączeniem dotychczasowych profesorów zwyczajnych lub nadzwyczajnych. Jest to niekorzystna zmiana warunków zatrudnienia osoby już pracującej.

Dodać trzeba, że nowy artykuł 127 ust. 2 stanowi o wygaśnięciu stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim w związku z osiągnięciem przez niego wieku emerytalnego. Jest to jedyna grupa spośród zatrudnionych na uczelniach publicznych, z którymi wygasa stosunek pracy z racji wieku. *Zmiany te są niedopuszczalne. Można by się nad tymi propozycjami zastanawiać, gdyby ograniczenie stabilizacji zatrudnienia było kompensowane znaczącymi podwyżkami wynagrodzeń. W obecnej wersji trzeba je zdecydowanie odrzucić.*

3. Ponad 30 odniesień pozostawiających decyzje w rękach ministra, w drodze rozporządzenia. *Jest to niedopuszczalne, naszym zdaniem. Rzecz wymaga przestudiowania, ale punkt 13 w końcowej części tego tekstu pokazuje jak niebezpieczne mogą okazać się ministerialne rozporządzenia.*

4. Osłabienie roli Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego poprzez zmianę trybu jej powoływania (art. 46.1.).

5. Faktyczne zniesienie habilitacji w słabszych uczelniach - reanimowanie docenta marcowego, str. 75 (przypadkiem lub nie, nowela nosi datę 30 marca 2010 roku). Rektor szkoły wyższej może nadać uprawnienia równoważne habilitacji pracownikowi zatrudnionemu na stanowisku profesora. Powinien powiadomić CK o takim fakcie. CK ma trzy miesiące na wniesienie sprzeciwu. *Takie uprawnienie mogłoby mieć sens w przypadku mocnych uczelni, których kierownictwo wyłaniane jest spośród aktywnych uczonych, zwykle tytularnych profesorów. Tymczasem znowelizowana ustawa wymaga jedynie aby rektor uczelni posiada co najmniej stopień naukowy doktora (artykuł 72 ustęp 1). Nie wydaje się aby wydłużenie okresu na sprzeciw CK mogło przeciwdziałać nadużyciom. Reanimacja docentów marcowych pogorszy poziom naukowy słabych uczelni, chociaż paradoksalnie może poprawić ich sytuację ekonomiczną.*

6. Str. 41: Na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub profesora wizytującego rektor może zatrudnić osobę ... o ile osoba ta uzyskała stopień naukowy doktora w Rzeczypospolitej Polskiej lub za granicą i podczas pracy w innym państwie przez co najmniej 5 lat kierowała samodzielnie zespołami badawczymi, posiada znaczący dorobek i osiągnięcia naukowe... *Naszym zdaniem powinna obowiązywać tu procedura podobna do obowiązującej obecnie przy nominacji na stanowiska profesorskie - recenzje zewnętrznych ekspertów. Rektor uczelni nie jest w stanie dokonać oceny merytorycznej kandydata na stanowisko, a z drugiej strony może znajdować się pod presją (np. natury ekonomicznej), by takiej nominacji*

*dokonać. Profesor może bowiem uzyskać uprawnienia równoważne habilitacji (patrz punkt poprzedni), co może z kolei pozwolić na spełnienie różnych wymogów formalnych, np. minimów kadrowych, wymaganych do ubiegania się o dotacje ministerialne.*

7. Obniżenie minimów kadrowych (str. 7-8) ? możliwość zastąpienia doktora habilitowanego przez 2 doktorów, a jednego doktora przez dwu magistrów. Uważamy taką zmianę za niedopuszczalną. Poniżej dłuższy cytat z ustawy i komentarz.

**Art. 9a. 1. Podstawowa jednostka organizacyjna uczelni zalicza do minimum kadrowego tylko nauczyciela akademickiego zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie złożonego przez niego oświadczenia, o którym mowa w art. 112a**

**2. Podstawowa jednostka organizacyjna uczelni prowadząca studia pierwszego stopnia o profilu zawodowym może zaliczyć do minimum kadrowego, w miejsce nauczyciela akademickiego posiadającego tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego lub osoby, o której mowa w art. 115 ust. 2, dwie osoby posiadające stopień naukowy doktora.**

**3. Podstawowa jednostka organizacyjna uczelni, o której mowa w ust. 2, może zaliczyć do minimum kadrowego, w miejsce nauczyciela akademickiego posiadającego stopień naukowy doktora, dwie osoby posiadające tytuł zawodowy magistra i znaczne doświadczenie zawodowe...**

*Komentarz:*

*Jest to strategia całkowicie nie do przyjęcia, gdyż spełnienia kryterium jakościowego nie zastąpi spełnienie kryterium ilościowego. Jest to przypadek niezwykle błędnego, krótkowzrocznego i oportunistycznego (nieuzasadniona preferencja interesu szkół niepublicznych o niskim statusie naukowym) zastosowania arytmetyki w dziedzinie, dla której wysoki poziom jakości (a nie ilości) ma kapitalne znaczenie. Czy magistrów można zastąpić dwoma maturzystami, a tych z kolei czterema gimnazjalistami? Tego rodzaju rozwiązania prowadzą (i doprowadzą) do upadku polskiego szkolnictwa wyższego.*

8. Niejasne jest znaczenie uprawnienia z p. 3 (strona 9) do otwierania innych kierunków studiów. *Konsekwencje są niejasne. Zbadać.*

9. Nadmierna formalizacja warunków do tytułu profesora - str. 78.

**Art. 26. 1. Tytuł profesora może być nadany osobie, która uzyskała stopień doktora habilitowanego lub osobie, o której mowa w art. 21a, oraz:**

**1) ma osiągnięcia naukowe znacznie przekraczające wymagania stawiane w postępowaniu habilitacyjnym;**

**2) posiada doświadczenie w kierowaniu zespołami badawczymi;**

**3) posiada osiągnięcia w opiece naukowej ? uczestniczyła co najmniej trzy razy w charakterze promotora w przewodzie doktorskim oraz co najmniej trzy razy w charakterze recenzenta w przewodzie doktorskim lub postępowaniu habilitacyjnym, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3.**

*Komentarz:*

*Wypromowanie jednego doktoranta trwa zwykle około 4 lat. Jest mało prawdopodobne, aby pracownik naukowy, tuż po uzyskaniu habilitacji, miał pod opieką jednocześnie trzech doktorantów. Z tego powodu (przy sprzyjających okolicznościach) procedura nadawania tytułu profesora, trwająca około jednego roku, będzie mogła rozpocząć się nie wcześniej niż około 6-8 lat po uzyskaniu habilitacji. Spełnienie tego warunku wydaje się niemożliwe wcześniej niż po 9 latach. Dodatkowo, przy tak silnej presji czasowej, promotor będzie miał szczególnie duży osobisty interes w jak najszybszym zakończeniu każdego z trzech (minimum) przewodów doktorskich. Tak silna presja czasowa może spowodować powstanie słabszych lub*

*niesamodzielnym doktoratów.*

*Obowiązek pełnienia funkcji recenzenta w trzech przewodach doktorskich/habilitacyjnych tworzy podobną do wyżej opisanej potrzebę działań, które będą bardziej wynikały z chęci sprostania wymaganiom Ustawy niż merytorycznym zadaniom recenzenta. Doprowadzi to do obniżenia wymagań merytorycznych, zwłaszcza w przypadku oceny prowadzonej przez niespecjalistę w danej dziedzinie.*

*Jeden wartościowy doktorat jest lepszy od dużej liczby doktoratów słabych. Kryterium ilościowe nie może zatem dominować nad jakościowym. Jeśli ktoś potrafi i poprowadzić jeden doktorat (zwłaszcza, gdy by i jakościowo dobry lub bardzo dobry), to należy przyjąć, że osiągnął i tę umiejętność na stałe i nie musi jej powtórnie wykazywać. Procedury oceny pracy naukowej w naukach przyrodniczych i humanistycznych powinny być odrębne. Proponowana Ustawa o stopniach i tytułach przewiduje liczbę recenzji przewodów doktorskich/habilitacyjnych jako wskaźnik dorobku i pozycji ocenianego naukowca w środowisku naukowym. Jeśli nawet uznać pewną użyteczność tego wskaźnika, to nie można całkiem pominąć powszechnie na świecie stosowanych w naukach przyrodniczych wskaźników: liczby cytowań publikacji ocenianego naukowca w światowej literaturze naukowej (na tle określonej dziedziny - nie da się określić uniwersalnych miar), oraz wskaźniki jakości czasopism, które te publikacje zawierają (Impact Factor).*

10. Wątpliwości mamy w sprawie punktu 100a (str. 38 i 39), który wprowadza możliwość ograniczenia lub nawet zniesienia samorządności (możliwość wprowadzenia komisarza) na zadłużonej uczelni publicznej. Nie można wykluczyć sytuacji, w której z niezawinionych powodów natury zewnętrznej wiele uczelni publicznych popada w długi. Wprowadzone rozwiązanie może zlikwidować wolność akademicką, którą najstarsze polskie uczelnie cieszyły się przez stulecia.

11. Nowy artykuł 187a (tzw. program -Diamentowy Grant?) jest szkodliwy. *Proces selekcji 100 najlepszych absolwentów licencjatów będzie kosztowny a błędy selekcji nieuniknione. Licencjat czy nawet magister nie potrafi dysponować funduszami na badania naukowe. Może to zrobić pod nadzorem swojego opiekuna, w formie podobnej do obecnych grantów promotorskich. Proponujemy wyrzucić ten artykuł, tym bardziej, że nie ma żadnych formalnych przeszkód w obecnym systemie by zaprzęgać studentów (nawet na 2-3 roku studiów) do pracy naukowej. Opiekun naukowy posiadający grant naukowy ma możliwość dofinansowania badań swojego ucznia.*

12. Nowa Ustawa dopuszcza w artykule 84a i 84b powstanie Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących (KNOW). KNOWy otrzymają dodatkowe dofinansowanie zarówno na prowadzenie działalności naukowej jak i dydaktycznej, z funduszy krajowych i europejskich. Artykuł 94b. 1. stanowi o przyznaniu dodatku do wynagrodzenia dla członków KNOW. O przyznaniu statusu KNOW trzeba ubiegać się w konkursach.

*Komentarz.*

*Nie można nie docenić wagi tej propozycji. Po raz pierwszy w historii polskiego szkolnictwawyższego ministerstwo wprowadza system grantowy na prowadzenie działalności dydaktycznej. Celem finansowania KNOWów ma być wspieranie zarówno działalności naukowej jak i dydaktycznej, i lepsze wynagradzanie elity naukowej. Jeśli nawet można z aprobatą myśleć o intencjach autorów pomysłu, to trudno ich nie skrytykować. Finansowanie KNOWów zabierze kilka procent budżetu na szkolnictwo wyższe i sprawi (wobec faktycznego zamrożenia wydatków), że cała reszta publicznego szkolnictwa wyższego doświadczy kurczenia się dochodów. Przyznawanie pieniędzy na zasadzie konkursowej w/g zasad naszkicowanych w ustawie musi doprowadzić do zjawisk korupcyjnych. Jest to drogi*

*mechanizm (w końcu trzeba finansować komisje konkursowe) rozdziału pieniędzy na podstawową misję uczelni wyższych. Nie można zresztą oprzeć się wrażeniu, że tutaj chodzi także o ułatwienie przepływu pieniędzy z sektora publicznego do niepublicznego. Patrz zresztą punkt poniżej.*

13. Artykuł 95. ust 1. stanowi co następuje. **Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego może określić w drodze rozporządzenia, warunki i tryb występowania przez uczelnie niepubliczne o dotacje, o których mowa w art. 94.** *Artykuł 94 wymienia wśród potencjalnych zadań finansowanie KNOwów, studiów doktoranckich, itp. Uważamy, że artykuł 95 należy skreślić. Nie można dopuścić aby kryteria oceny jakościowej uczelni niepublicznych były łagodniejsze niż w przypadku uczelni publicznych, a odrębne traktowanie obu typów uczelni stwarza takie zagrożenie.*

14. Ustawa stanowi m. in. **Pomiędzy nauczycielem akademickim a zatrudnionym w tej samej uczelni jego małżonkowie, krewnym lub powinowatym do drugiego stopnia w łącznie oraz osobą pozostającą w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli nie może powstać stosunek bezpośredniej podległości służbowej.**

*Komentarz:*

- 1) Jaka będzie sytuacja prawna małżeństw już zatrudnionych w szkołach wyższych?*
- 2) Co będzie w przypadku odwrotnym, gdy w sytuacji bezpośredniej podległości służbowej dojdzie do związku małżeńskiego (konkubinatu!)? Czy pracodawca może żądać od pracownika informacji o zawarciu związku małżeńskiego?*

Uniwersytet Jagielloński  
29 kwietnia 2010.  
Delegaci na WZD KSN  
Krzysztof Janeczko  
Kazimierz Łątka  
Edward Malec  
Czesław Noworol  
Piotr Lechowski  
Marek Sawicki